

wpoznaniu.pl

NR 185 | 17-23.09.2026 | Redaktor wydania: Marek Jerzak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

**Debiut nowego klubu
siatkarskiego**

s. 11



FOT. FUNDACJA IM. JULII WOYKOWSKIEJ

Stary Rynek stanie się planszą gry. Każdy może być ważnym pionkiem

s. 6

**Blisko 400 metrów nowego
kontrapasa**

Na ulicy Kutrzeby powstał nowy kontrapas rowerowy. Ma blisko 400 metrów i ułatwia wyjazd z Collegium Da Vinci i XII Liceum Ogólnokształcącego. Rozwiązanie ma poprawić bezpieczeństwo w rejonie tych placówek.

s. 2

**Wyjątkowa misja archiwistki
z Poznania**

Dr Julia Wesołowska, kierownik Oddziału Popularyzacji Archiwum Państwowego w Poznaniu, w październiku wyjedzie na dwa miesiące do Melbourne, by wesprzeć miejscowe Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej.

s. 4

Koniec z bramkami na A2CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL

REKLAMA

**Moda Męska
Nowak**www.taniegarnitury.com.pl**GARNITURY NA WESELA
JUŻ OD 620 DO 750 ZŁ****Moda Męska Nowak**
ul. R. Strzałkowskiego 2, 60-854 Poznań

Nasza dzielnica

Na ulicy Kutrzeby powstał nowy kontrapas rowerowy. Ma blisko 400 metrów i ułatwia wyjazd z Collegium Da Vinci i XII Liceum Ogólnokształcącego. Rozwiązanie ma poprawić bezpieczeństwo w rejonie tych placówek.

Nowy kontrapas wyznaczono na ulicy Kutrzeby. Jednokierunkowa infrastruktura rowerowa pozwala poruszać się z ulicy Północnej w kierunku Alei Niepodległości. Dzięki inwestycji rowerzyści zyskali wygodniejsze połączenie z okolicznymi ulicami oraz łatwiejszy wyjazd z terenów, na których znajdują się budynki edukacyjne i mieszkaniowe. Kontrapas ma blisko 400 metrów. Mogą z niego korzystać osoby dojeżdżające do Collegium Da Vinci oraz XII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

Wraz z wyznaczeniem kontrapasa na jezdni dla samochodów wprowadzono ograniczenie prędkości. Jak przekonuje Stowarzyszenie Rowerowy Poznań, ma to zwiększyć bezpieczeństwo w rejonie szkoły i uczelni wyższej, gdzie codziennie pojawia się wielu pieszych i rowerzystów.

W przyszłości trasa może zostać dodatkowo wydłużona. Jeśli na ulicy

Blisko 400 metrów nowego kontrapasa

Północnej zostanie dopuszczony ruch rowerowy pod prąd, oba rozwiązania stworzą alternatywną oś wschód-zachód. Pozwoli ona ominąć podjazd na Wzgórze św. Wojciecha i ułatwić rowerowe prze-

mieszczanie się przez tę część Poznania. Warto pamiętać, że kontrapas na Kutrzeby jest jednokierunkowy. Rowerzyści mogą poruszać się nim wyłącznie w kierunku Alei Niepodległości.

W stronę Garbar i Warty należy korzystać ze wspólnego, uspokojonego pasa ruchu razem z samochodami.

Franciszek Bryska ■



Z pasa skorzystają m. in. studenci Collegium Da Vinci

FOT. ROWEROWY POZNAŃ/FACEBOOK

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydki zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.

Ruszają konsultacje społeczne w sprawie Wolnych Torów

Od 11 września do 2 października mieszkańcy Poznania mają szansę, by zabrać głos w sprawie przyszłości Wolnych Torów. Miasto rozpoczęło konsultacje społeczne dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru. To liczący 146 hektarów teren w samym sercu miasta, który wkrótce może zmienić się nie do poznania.

Wolne Tory to rozległy obszar zlokalizowany pomiędzy Wildą a Łazarzem, którego granice wyznaczają ulice: Roosevelta, Matyi, Robocza, Hetmańska i Kolejowa. Obecnie to przede wszystkim niedostępne dla mieszkańców obiekty przemysłowe. Znaczna część tego obszaru pozostaje od lat niezagospodarowana, a jego dawny charakter przykrywa dziko rosnąca roślinność i wraki samochodów.

Jak informują urzędnicy, głównym celem przygotowywanego planu jest przekształcenie nieużytków w nowoczesną, wielofunkcyjną dzielnicę, która ożywi centrum. Dokument określi zasady lokalizowania nowej zabudowy oraz stworzy priorytety dla transportu publicznego, ruchu pieszego i rowerowego.

Miejscy planiści poszerzyli zakres opracowania o budzący wiele emocji dworzec Poznań Główny. Ma to zagwarantować spójne powiązanie tej stacji z całą nową dzielnicą. Dodatkowo do planu włączono kwartał ulic Fabrycz-

nej, Pamiątkowej i Madalińskiego. Ten krok podyktowany jest planami rozbudowy układu tramwajowego oraz włączeniem Wolnych Torów w układ III ramy komunikacyjnej miasta.

Prace nad planem dla tego obszaru zaczęły się w 2017 roku. W tym czasie powstało wiele koncepcji. Niektóre z nich bardzo fantazyjne. Jedna zakładała zbudowanie nad torami ogromnej kładki łączącej Wildę z Łazarzem. Ta koncep-

cja upadła ze względu na przewidywane koszty realizacji. Pomysł na połączenie obu dzielnic nad torami wciąż jest jednak w planie, tylko w skromniejszej formie.

Wnioski do planu można zgłaszać do 2 października 2026 roku. Do wyboru jest kilka ścieżek, w tym mailowa, pocztą tradycyjną oraz przez elektroniczne skrzynki podawcze.

Franciszek Bryska ■



Wolne Tory zajmują obszar ponad 100 hektarów

FOT. POZNAŃ.PL



Strefa mieszkańca

Pod koniec maja wmurowano kamień węgielny pod nową siedzibę Teatru Muzycznego w Poznaniu. W okresie letnim kontynuowano roboty budowlane związane z konstrukcją żelbetową obiektu. Aktualnie stawiane są ściany kondygnacji 1, której podłoga zlokalizowana jest na poziomie ul. Św. Marcin.

Jedną z najważniejszych przestrzeni zlokalizowanych na zakończonej już kondygnacji -1 będzie Sala Kameralna. Jest ona realizowana w technologii „box in box” (tzw. pudełko w pudełku). Rozwiązanie to zakłada, że to pomieszczenie będzie funkcjonować jako niezależny obiekt wewnątrz budynku. Zastosowanie niezależnego układu konstrukcyjnego zapewni odizolowanie jej od pozostałej części obiektu. Pomiędzy stropem garażu (poziom -2) a płytą podłogi Sali Kameralnej zastosowano dwie warstwy wibroizolacji o łącznej grubości 5 cm. Zostały one ze sobą dokładnie połączone. Takie rozwiązanie ma ograniczać przenoszenie drgań i dźwięków, zapew-

niając odpowiednią izolację akustyczną i wibroakustyczną.

Izolacja ścian Sali Kameralnej

Kontynuacją tych rozwiązań są również ściany Sali Kameralnej, które wykonane zostały z trzech warstw: zewnętrznej płyty żelbetowej, izolacji z wełny mineralnej oraz żelbetowej płyty wewnętrznej. Całości dopełnia strop, który analogicznie do podłogi i ścian zaplanowany został jako dwie niezależne płyty oddzielone warstwą izolacji. Będą one z materiału, który w odpowiednim momencie, pod wpływem wody zniknie, tworząc pustkę pomiędzy dwoma stropami – zewnętrznym i wewnętrznym.

Prace wewnątrz i na zewnątrz budynku

Rozpoczęto montaż schodów z elementów prefabrykowanych w klatkach schodowych i prace murarskie na najniższym poziomie (-2), gdzie wydzielane są zaplanowane pomieszczenia techniczne.

W celu zapewnienia jak najwyższego stopnia izolacji akustycznej i wibroakustycznej, maty wibroizolacyjne zakładane są również na najbardziej narażonych fragmentach ścian zewnętrznych

obiektu, do poziomu terenu.

W kolejnych tygodniach zakładane jest zakończenie prac związanych z wykonaniem stropu nad Salą Kameralną oraz nad całym poziomem 0. Pozwoli to na realizację kolejnych elementów konstrukcyjnych dla pomieszczeń zlokalizowanych na poziomie 1, m.in. Sali Głównej wraz z Foyer, komina scenicznego czy klatek schodowych.

Jak będzie wyglądał nowy Teatr Muzyczny?

Sercem obiektu będzie duża scena o powierzchni 264 m², przygotowana do realizacji musicali i koncertów. Wyposażenie obejmie m.in. cztery niezależnie pracujące, dwupiętrowe zapadnie (12 m × 3 m) oraz 43 sztankiety dekoracyjne, a także dodatkowe rozwiązania zwiększające elastyczność inscenizacji (m.in. mobilne zapadnie i scenę obrotową). Widownia sali głównej pomieści 1200 gości (ok. 700 na parterze i 500 na dwóch balkonach), z możliwością dostosowania układu miejsc na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. W projekcie przewidziano zastosowanie zaawansowanych technologii realizacji dźwięku i oświetlenia, obejmujących m.in. nowoczesne

systemy nagłośnienia o wysokiej precyzji emisji oraz inteligentne sterowanie oświetleniem scenicznym.

Osobne foyer poprowadzi do Sali Kameralnej typu „black box”, przeznaczonej na mniejsze formy sceniczne i wydarzenia performatywne. Przestrzeń będzie w pełni elastyczna, a mobilna trybuna dla 300 osób pozwoli na różne konfiguracje widowni. Powstaną sale prób: reżyserskich o wymiarach sceny głównej, tanecznych, muzycznych (zarówno zespołowych, jak i solowych) oraz dla orkiestry (pełniąc również funkcję studia nagrań). Od strony ul. Skośnej przewidziano m.in. Biuro Obsługi Widzów i restaurację dostępną także bezpośrednio z ulicy, a ponadto wejście pracownicze i wjazd do rozładowni scenografii oraz na parking podziemny. To rozwiązania, które porządkują logistykę i wzmacniają codzienną funkcjonalność obiektu.

Podziemia teatru Miejscem

Doraźnego Schronienia

Budowa nowej siedziby Teatru Muzycznego w Poznaniu to nie tylko inwestycja w kulturę, ale także szansa na wzmocnienie bezpieczeństwa mieszkańców. Jego podziemia mają być zaadaptowane do pełnienia funkcji Miejsca Doraźnego Schronienia (MDS).

Przygotowany przez generalnego wykonawcę program funkcjonalno-użytkowy potwierdził, że podziemia nowej siedziby teatru mogą pełnić funkcję MDS dla około 300 osób. Określono również zakres rozwiązań technicznych, które są wymagane, aby spełnić standardy obiektu zbiorowej ochrony.

Wsparcie i dofinansowanie

Budowa nowej siedziby Teatru Muzycznego w Poznaniu jest realizowana dzięki szerokiemu partnerstwu instytucji publicznych oraz podmiotów prywatnych. Inwestycja jest dofinansowana ze środków Miasta Poznania oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Finansowe wsparcie zapewnią również Powiat Poznański. Łączna wartość realizacji przy wykorzystaniu wszystkich praw opcji to w przybliżeniu 491 mln zł brutto.



MATERIAŁ PARTNERA

Zabytkowy budynek urzędu odzyskał dawny blask

Zakończyła się renowacja secesyjnej kamienicy przy ul. Matejki 50. Prace dotyczyły przede wszystkim elewacji z bogatym wystrojem sztukatorskim. W budynku na Łazarzu swoją siedzibę mają niektóre wydziały Urzędu Miasta Poznania oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Remont budynku przy ul. Matejki 50 rozpoczął się w maju 2025 roku, a zakończył w sierpniu 2026 roku. Przeprowadzono kompleksową renowację elewacji wraz

z konserwacją dekoracji sztukatorskiej. Balkony zostały naprawione, a ich balustrady odzyskały pierwotny kolor. Odtworzono także dawne studnie doświetlające i wykonano izolację ścian w piwnicy. Zdemontowano również wtórne schody i drzwi, które powstały w czasie późniejszym niż sam budynek. Łączny koszt remontu wyniósł ponad 3 mln zł.

W kamienicy przy ul. Matejki 50 swoją siedzibę mają Biuro Poznań Kontakt, Biuro Spraw Lokalowych, Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych (Oddział

Obsługi Południe) oraz Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie (Filia Grunwald).

To nie pierwszy remont tego cennego zabytkowego budynku na Łazarzu. Dziesięć lat temu przeprowadzono prace modernizacyjne i remontowe w jego wnętrzach – w toaletach, biurach, na korytarzach czy klatkach schodowych. Odrestaurowano klatkę schodową wraz z oryginalną dębową balustradą oraz stolarką drzwiową.

Pięciokondygnacyjna kamienica przy ul. Matejki 50 została zbudowana w la-

tach 1905-1908, jako dom własny uznanego architekta Maxa Johowa, twórcy prestiżowego zespołu urbanistycznego zwanego Johow-Gelände. Obiekt wyróżnia się reprezentacyjną formą o stylistyce secesyjnej i bogatym wystrojem wnętrz, w tym historycznymi klatkami schodowymi. Przeprowadzone ostatnio prace przywróciły mu oryginalny historyczny wygląd.

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ H.Ś.

14 września strażnicy graniczni podczas kontroli na autostradzie A2 zatrzymali ciężarówkę wyposażoną w chłodnię. Podczas przeszukania okazało się, że wewnątrz pojazdu znajdowało się 35 migrantów. Grupa była ukryta w chłodni. Do zatrzymania doszło przed bramkami do płatności za autostradę. Samochód z grupą migrantów zmierzał w stronę granicy polsko-niemieckiej. Funkcjonariusze zatrzymali wszystkich uczestników tego zdarzenia. Jak przekazuje w komunikacie Nadodrzański Oddział Straży Granicznej, w stosunku do migrantów trwają czynności służbowe.

Pod koniec sierpnia dwóch młodych mężczyzn podjechało Mercedesem pod sklep na ulicy Błażeja w Poznaniu. Zaparkowali, nie wyłączając silnika, i zasnęli. Auto i kierowcę skontrolował patrol policji. Okazało się, że za kierownicą siedział poszukiwany 21-latek, który mimo sądowego zakazu prowadził auto, a w dodatku był pod wpływem narkotyków. W samochodzie policjanci znaleźli także ponad 200 gramów marihuany oraz kradzione tablice rejestracyjne. Mężczyźnie grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

W nocy z pierwszego na drugiego września w Mosinie pod Poznaniem ukradziono Renaulta Trafic. Właściciel pojazdu zgłosił sprawę na policję. Niecałe trzy godziny po zgłoszeniu funkcjonariusze znaleźli auto. W środku znajdował się śpiący 48-letni mężczyzna pod wpływem alkoholu. Po sprawdzeniu jego danych okazało się, że jest osobą poszukiwaną do odbycia kary więzienia. Najbliższy czas spędzi za kratami również w związku z wcześniej orzeczoną karą, której do tej pory nie odbył.

Policjanci z Ostrowa Wielkopolskiego zatrzymali 41-letniego mieszkańca miasta, który miał dzwonić na numer alarmowy z fałszywymi informacjami o bombach w szkołach. Zgłaszał rzekome ładunki wybuchowe w podstawówkach na terenie całego kraju. W związku z alarmami kilka placówek w Wielkopolsce zdecydowało o ewakuacji uczniów. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut dotyczący wywołania fałszywego alarmu. Za to przestępstwo grozi mu nawet 15 lat więzienia.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Wyjątkowa misja archiwistki z Poznania



Dla dr Wesołowskiej to kolejny wyjazd zagraniczny wspierający Polonię

FOT. M. MELANOWICZ

Dr Julia Wesołowska, kierownik Oddziału Popularyzacji Archiwum Państwowego w Poznaniu, w październiku wyjedzie na dwa miesiące do Melbourne, by wesprzeć miejscowe Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej. Na miejscu będzie się zajmować digitalizacją i porządkowaniem zasobów Wielkopolanina Mariana Szczepanowskiego.

Na drugi koniec świata

Październik zbliża się wielkimi krokami. Dla dr Julii Wesołowskiej oznacza to chwilowe wywrócenie życia do góry nogami. Wszystko za sprawą wyjazdu do Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Melbourne, które od 35 lat gromadzi, zabezpiecza i udostępnia materiały archiwalne dotyczące Polonii australijskiej. Dodatkowo zajmuje się wydawaniem publikacji na temat historii polskiej emigracji w Australii.

Wyjazd, który potrwa dwa miesiące, zakończy się tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Na miejscu dr Wesołowska zajmie się porządkowaniem kolekcji Mariana Szczepanowskiego – rodowitego Wielkopolanina, który urodził się w 1916 roku w Krotoszynie.

– Był historykiem, filatelistą i działaczem polonijnym. Zmarł w latach 80. w Australii i pozostawił po sobie kolekcję, którą miejscowi określają jako jedną z najważniejszych i największych. Materiały były wstępnie uporządkowane w 2009 roku. Moim zadaniem będzie podzielenie ich zgodnie ze sztuką tej kolekcji np. na korespondencję osobistą, urzędową, dokumenty prywatne i te wymieniane z urzędami. Wszystko to, czym Szczepanowski zajmował się w Australii i co po sobie zostawił, musi być jasne i logiczne – opowiada dr Julia Wesołowska, kierownik Oddziału Popularyzacji Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Szczepanowski był prezesem Polish Historical Society of Australia oraz dzia-

łaczem Polish Philatelic Society of Australia. Dokumenty, które pozostawił to około 13 metrów bieżących akt, czyli około 75 pudeł.

Dr Wesołowska będzie miała na wszystko dwa miesiące. Na miejscu może się jednak okazać, że ten czas nie wystarczy, bo potrzebne będzie wykonanie innej, dodatkowej pracy. Ze względu na wizy pobyt na pewno się nie wydłuży, ale współpraca nie skończy się wraz z powrotem do Polski.

– Ta współpraca jest instytucjonalnie kontynuowana. To, co znajduje się w archiwach musimy rozdzielić na państwowy i narodowy zasób. Pierwszy to ten, który przechowujemy w granicach naszego kraju, a drugi dotyczy Polaków, ale jest poza granicami. Ta współpraca nigdy nie wygaśnie, ona może być momentami słabsza, ale się nie kończy – dodaje dr Wesołowska.

Prezent dla australijskiej Polonii

Wyjazd do Melbourne to okazja do podzielenia się zasobami, których tam brakuje, a zgłaszają się po nie Polacy tam mieszkający. Tak jest w przypadku mapy, o którą poprosili pracownicy muzeum.

– Mamy kilka prośb z Australii. Np. żeby przywieźć mapę Polski z okresu II RP. Okazuje się, że tam na miejscu ludzie przychodzą do muzeum, mają w głowie nazwę miejscowości, z której pochodzi ich rodzina, ale nie potrafią jej umiejscowić na mapie. Poproszono mnie, żeby przywieźć coś, na czym będą w stanie pokazać to tym osobom zainteresowanym. A mapa z okresu II RP, bo rzeczywiście w tym czasie migracja do Australii była największa. To są czasem drugie i trzecie pokolenia Polaków, ale już rodowitych Australijczyków, którzy się tym zajmują – wyjaśnia dr Julia Wesołowska.

Polonia w Australii liczy ponad 209 tysięcy osób polskiego pochodzenia.

Z tego ponad 45 tysięcy osób urodziło się w Polsce. Jest to największa polska społeczność na południowej półkuli. Tak duża liczba osiedlających się tam Polaków wzięła się przede wszystkim z żołnierzy i uchodźców, którzy po II wojnie światowej nie mieli do czego wracać.

Długoletnie wsparcie

Wyjazd dr Julii Wesołowskiej odbędzie się w ramach programu wsparcia instytucji polonijnych organizowanego przez Archiwum Państwowe. Celem jest wspieranie miejscowych instytucji, zabezpieczenie archiwaliów dokumentujących historię Polonii i wymiana doświadczeń.

Program trwa od blisko 20 lat. Wsparciem objętych jest ponad 20 najważniejszych instytucji polonijnych rozsianych po całym świecie. Pomoc opiera się przede wszystkim na ewidencjonowaniu, opracowywaniu i digitalizacji przechowywanych zbiorów. Dodatkowo specjaliści wymieniają się doświadczeniami, co jest szczególnie ważne przy dbaniu o jak najdłuższe zachowanie dokumentów.

Dla dr Wesołowskiej będzie to kolejny wyjazd w ramach wymiany międzynarodowej. Wcześniej była w Paryżu, gdzie pomagała w Archiwum Misji Katolickiej.

– Zajmowałam się skanowaniem kronik Seminarium Duchownego. To było w drugim roku mojej pracy w archiwum, więc byłam w zupełnie innym miejscu zawodowym. Bardzo ciepło wspominałam ten czas, mnóstwo mnie nauczył. To, czego najbardziej potrzeba na takim wyjeździe to samodzielność zawodowa. Tu, na miejscu, wszyscy jesteście odpowiedzialni za coś. A te instytucje polonijne zazwyczaj składają się z kilku osób. Najczęściej to wolontariusze, którzy mają ogromną pasję, ale ograniczone zasoby czasowe. Trzeba się mocno w to angażować – podsumowuje dr Wesołowska.

Aleksandra Wróblewska ■

Invest Cuffs w Poznaniu: finanse bliżej mieszkańców



Filip Bittner, Wiceprezes Zarządu Grupy MTP

FOT. MATERIAŁ PARTNERA

O pieniądzu można rozmawiać w sposób praktyczny, przystępny i interesujący nie tylko dla doświadczonych inwestorów. Taka idea przyświeca organizatorom Festiwalu Finansów Osobistych Invest Cuffs Poznań 2026, który odbędzie się 5 i 6 października w Poznaniu Congress Center na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Pierwsza poznańska edycja wydarzenia ma połączyć wiedzę ekspertów z praktycznymi wskazówkami dotyczącymi budowania finansowego bezpieczeństwa. O znaczeniu wydarzenia dla miasta, roli Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz o tym, dlaczego edukacja finansowa jest dziś potrzebna bardziej niż kiedykolwiek, rozmawiamy z Filipem Bittnerem, Wiceprezesem Zarządu Grupy MTP.

Redakcja: Festiwal Finansów Osobistych Invest Cuffs po raz pierwszy odbędzie się w Poznaniu. Co sprawiło, że Grupa MTP zdecydowała się wprowadzić do swojego kalendarza tego typu wydarzenie, poświęcone edukacji finansowej?

Filip Bittner: Poznań od lat jest ważnym miejscem spotkań biznesowych, gospodarczych i edukacyjnych. Grupa MTP stwarza dobre warunki i przestrzeń, w której spotykają się różne środowiska i branże, a uczestnicy otrzymują nie tylko możliwość poznania nowych produktów czy usług, ale także zdobywania wiedzy i nawiązywania relacji. Tematyka finansów osobistych bardzo dobrze wpisuje się w tę misję. Konferencja Invest Cuffs ma przy tym silną markę i w Krakowie zbudowała wokół siebie całkiem sporą społeczność osób zainteresowanych finansami oraz inwestowaniem. Cieszymy się, że wspólnie z Fundacją Invest Cuffs możemy zaprosić tę społeczność do Poznania.

Redakcja: Finanse i oszczędności dotyczą każdego z nas, ale nie każdy uważa się za inwestora. Do kogo konkretnie jest skierowane to wydarzenie?

F.B.: Finanse osobiste zaczynają się dużo wcześniej niż w momencie zakupu pierwszej akcji, obligacji czy jednostki funduszu. To również zarządzanie domowym budżetem, oszczędzanie, planowanie przyszłości, rozumienie ryzyka czy podejmowanie świadomych decyzji finansowych. Właśnie dlatego formuła festiwalu jest tak szeroka. Uczestnik nie musi być profesjonalnym inwestorem. Może przyjść po wiedzę dotyczącą własnego budżetu, przedsiębiorczości, rynku nieruchomości, nowych technologii albo po prostu po inspirację do lepszego zarządzania własnymi pieniędzmi.

Redakcja: Hasłem Festiwalu Finansów Osobistych Invest Cuffs jest „Festiwalowa podróż do twojego bezpieczeństwa finansowego”. Co oznacza ono w praktyce?

F.B.: To oczywiście metafora, ale wydaje mi się bardzo trafna. W mojej opinii bezpieczeństwo finansowe budujemy na podstawie wielu decyzji, które podejmujemy przez całe życie, to jest pewnego rodzaju proces. Najpierw musimy poznać szerszy kontekst gospodarczy, następnie przyjrzeć się własnym finansom, a dopiero później podejmować decyzje dotyczące inwestowania czy ochrony naszego majątku. Program Invest Cuffs został zbudowany właśnie w taki sposób: od makroekonomii i geopolityki, przez psychologię finansów, portfel, nawyki oszczędzania i inwestycje, aż po ochronę majątku i inne aspekty bezpieczeństwa.

Redakcja: W programie pojawiają się także sztuczna inteligencja, kryptowaluty, nieruchomości czy geopolityka. Czy tak szerokie ujęcie ma pokazać, że diametralnie zmieniło się dziś podejście do finansów?

F.B.: Nie da się już analizować finansów w oderwaniu od tego, co dzieje się wokół nas. Rozwój sztucznej inteligencji wpływa na gospodarkę i rynek pracy, sytuacja geopolityczna oddziałuje na rynki, a nowe

technologie tworzą zarówno nowe możliwości, jak i nowe rodzaje ryzyka. Dlatego potrzebujemy wydarzeń, które pozwalają spojrzeć na te zjawiska z różnych perspektyw. Agenda Invest Cuffs obejmuje właśnie takie zagadnienia, od trendów gospodarczych i rynku nieruchomości po AI oraz aktywa cyfrowe.

Redakcja: Jaką rolę może w tym wszystkim odegrać Poznań?

F.B.: Poznań jest miastem, które od lat buduje swoją pozycję jako ważny ośrodek gospodarczy. Środowisko przedsiębiorców, inwestorów, startupów, nauki i biznesu jest u nas bardzo silne, a duże wydarzenia biznesowe organizowane przez Grupę MTP pozwalają te grupy ze sobą łączyć. Invest Cuffs jest kolejną okazją, aby mieszkańcy aglomeracji poznańskiej spotkali się z ekspertami i uczestnikami z całej Polski. Jednocześnie jest to także zachęta dla tych osób, które nigdy dotąd nie uczestniczyły w naszych wydarzeniach, aby teraz nas odwiedziły. To również ważny element budowania wizerunku Poznania jako miasta otwartego na biznes, wiedzę i nowe idee.

Redakcja: Międzynarodowe Targi Poznańskie kojarzą się przede wszystkim z dużymi wydarzeniami branżowymi. Czy Festiwal Finansów Osobistych może pokazać szerszą rolę tego miejsca?

F.B.: Zdecydowanie tak. Grupa MTP to dziś znacznie więcej niż tradycyjnie rozumiane targi. Nasze obiekty są przestrzenią dla kongresów, konferencji, wydarzeń biznesowych, kulturalnych i społecznych. Dysponujemy miejscem spotkań, w którym można zdobywać wiedzę, wymieniać doświadczenia i budować relacje. Invest Cuffs bardzo dobrze wpisuje się w tę koncepcję. To wydarzenie łączy część konferencyjną, wystawienniczą i networkingową, a więc dokładnie te elementy, które sprawiają, że współczesne wydarzenia są czymś więcej niż tylko prezentacją produktów.

Redakcja: Program festiwalu jest bardzo różnorodny, obejmuje finanse osobiste, inwestowanie, nieruchomości, nowe technologie, przedsiębiorczość czy geopolitykę. Jak zadbał Państwo o to, aby uczestnicy mogli łatwo odnaleźć w nim tematy najbardziej odpowiadające ich potrzebom?

F.B.: Zależało nam na tym, aby poszczególne tematy zostały uporządkowane w wyraźne obszary, dzięki czemu każdy może zaplanować swoją obecność na festiwalu zgodnie z własnymi zainteresowaniami i potrzebami. Osoba, która dopiero

zaczyna interesować się finansami, znajdzie treści dotyczące budowania bezpieczeństwa finansowego i zarządzania własnymi pieniędzmi, bardziej doświadczeni uczestnicy mogą skupić się na inwestowaniu, rynku nieruchomości czy nowych technologiach, a przedsiębiorcy na biznesie i możliwościach jego rozwoju. Chcemy, aby każdy uczestnik mógł stworzyć własną ścieżkę przez festiwal i wyjść z niego z wiedzą, którą rzeczywiście będzie mógł wykorzystać w praktyce. Istotne są również rozmowy poza sceną, czyli spotkania z wystawcami, ekspertami i innymi uczestnikami.

Redakcja: Festiwal Finansów Osobistych Invest Cuffs kierujecie również do młodych ludzi. Dlaczego ta inicjatywa może być dla nich ważna?

F.B.: Młodzi ludzie bardzo szybko wchodzą w świat samodzielnych decyzji finansowych. Zaczynają pracować, zakładają firmy, korzystają z produktów finansowych, podejmują decyzje dotyczące kredytów czy oszczędzania. Dlatego edukacja powinna pojawić się odpowiednio wcześniej. Dobrym przykładem jest Startup Hackathon organizowany w ramach programu StartupReady, podczas którego młodzi uczestnicy będą pracować nad modelem biznesowym, planem finansowym, budżetem i Cash flow. To wiedza, którą można wykorzystać w praktyce.

Redakcja: Czy edukacja finansowa może być również ważna dla pracodawców?

F.B.: Kondycja finansowa pracowników ma wpływ na ich poczucie bezpieczeństwa i funkcjonowanie w życiu zawodowym. Dlatego interesująca jest również inicjatywa Finance Up! Benefit, która zachęca firmy do wspierania pracowników w zdobywaniu wiedzy dotyczącej finansów osobistych. To pokazuje, że edukacja finansowa może być traktowana nie tylko jako indywidualna odpowiedzialność każdego z nas, ale także jako element budowania nowoczesnego środowiska pracy.

Redakcja: Jakiego efektu po pierwszej poznańskiej edycji Invest Cuffs najbardziej by Pan oczekiwał?

F.B.: Przede wszystkim tego, aby stała się początkiem trwałej obecności tego wydarzenia w Poznaniu. Chciałbym, żeby uczestnicy przyjechali do nas nie tylko po wiedzę, ale także po kontakty, inspiracje i nowe pomysły. Wierzę, że uczestnicy wyjadą z targów z poczuciem, że lepiej rozumieją świat finansów i są bardziej świadomi własnych decyzji. To byłby dla nas najlepszy efekt współpracy Grupy MTP i Fundacji Invest Cuffs.

FESTIWAL FINANSÓW OSOBISTYCH

FINANSE NIE MUSZĄ
BYĆ SKOMPLIKOWANE

5-6.10.2026

POZNAŃ
CONGRESS
CENTERINVEST CUFFS
POZNAŃmtp
GRUPA

Temat numeru

Już w najbliższą niedzielę na Starym Rynku wystartuje Poznański Tydzień Różnorodności. O jaką różnorodność chodzi? Co wspólnego ma Bamberka z migrantami z Ukrainy i czy jako Poznaniacy jesteśmy otwarci? O tym rozmawiam z Pauliną Kirschke, prezeską Fundacji im. Julii Woykowskiej oraz Edytą Detz, dyrektorką fundacji.

Marek Jerzak: O co chodzi w Poznańskim Tygodniu Różnorodności? Po co powstał?

Paulina Kirschke: Wydarzenie to jest efektem rozmów organizacji, które zajmują się różnorodnością w mieście. Zastanawialiśmy się, co możemy zrobić, by rozmawiać o różnorodnym Poznaniu, a z drugiej strony opowiadać o organizacjach, które działają w tej sprawie. Już parę lat temu zdecydowaliśmy, że dobrze byłoby zrobić imprezę miejską, do której zaprosimy mieszkańców i mieszkanki. Miasto ogłosiło konkurs, a my jako Fundacja im. Julii Woykowskiej w tym konkursie wystartowałyśmy i wymyśliłyśmy taką formułę, żeby pierwszy dzień był wielką inauguracją w centrum miasta – na Starym Rynku. Zapraszamy tu mieszkańców i mieszkanki, ale też tych, którzy akurat są na Starym Rynku znajdują przez przypadek.

M.J.: Różnorodność to niezwykle szerokie hasło. Co się pod nim kryje? Jakie obszary różnorodności was interesują?

P.K.: Zależało nam, by przy okazji tematu różnorodności pokazać historię miasta. W zeszłym roku przygotowaliśmy debatę o tym, jak Poznań był różnorodny już przed wiekami. Zaczęliśmy od przyjrzenia się miastu w średniowieczu i przeszliśmy stopniowo przez to, co się działo w XIX i oczywiście XX wieku. Pamiętajmy, że oprócz tego, że Poznań jest i był polski, był również niemiecki, a wcześniej także żydowski. Był też przecież i bąmberski. Świadczy to o tym, że Poznań nigdy nie był zamknięty na bycie tylko polskim miastem. Chociażby dlatego, że historia potoczyła się właśnie w taki sposób.

M.J.: Czy i dziś jest takim otwartym miastem?

P.K.: Poznań jest niezwykle miastem pod względem liczby organizacji, które działają np. na rzecz osób z różnymi niepełnosprawnościami. Mamy na przykład „wózkowiczów”, którzy działają na rzecz osób z niepełnosprawnością ruchową. Mamy organizacje, które pracują na rzecz osób z autyzmem, czyli szeroko pojętymi osobami neurorozróżnionymi. Są organizacje działające na rzecz seniorów, które ubierając młodych ludzi w kombinezony geriatryczne, pomagają im poczuć i zrozumieć, jak czuje, z czym mierzy się osoba w zaawansowanym wieku.

M.J.: Czyli tak naprawdę Poznański Tydzień Różnorodności jest o nas wszystkich, bo każdy z nas jest przecież troszkę inny.

Stary Rynek stanie się planszą gry. Każdy może być ważnym pionkiem



Warto sprawdzić z czym mierzą się osoby na wózkach

FOT. POZNAN.PL

P.K.: Bardzo zależało nam na tym, żeby nie zamykać się w jednej definicji różnorodności, tylko żeby opowiadać bardzo szeroko o tym, że wszyscy mieszkańcy Poznania, niezależnie od tego, skąd pochodzą, powinni się poznać i szanować swoją odmienność.

M.J.: Co w tym roku w ramach Poznańskiego Tygodnia Różnorodności udało się przygotować?

P.K.: W niedzielę, 20 września, w Pasażu Quadro na Starym Rynku mamy inaugurację. To początek trwających przez tydzień wielu wydarzeń, które rozsiane będą po całym mieście – w siedzibach organizacji oraz w przestrzeniach otwartych. W niedzielę jednak, jak w latach ubiegłych, zaprosimy do wzięcia udziału w panelach dyskusyjnych. „Wózkowicze” zaproszą do zajęcia miejsca w wózku, by przekonać się, jak trudno się nim poruszać po bruku. Reformowani katolicy będą opowiadać o innych wyznaniach, które są obecne w Poznaniu. W tym roku chcemy jednak przede wszystkim zachęcić młode osoby, aby poopowiadały o tym, jak widzą różnorodność. Jak sobie wyobrażają miasto za kilka czy kilkanaście lat. Dlatego zaprosiliśmy do współpracy Młodzieżową Radę Miasta. To właśnie jej członkowie organizują trzy debaty.

Edyta Detz: Na niedzielą inaugurację przygotowaliśmy też grę miejską. W tym celu zmodyfikowaliśmy naszą grę karcianą „Młodzi rządzą”, w której gracze wcielają się w przedstawicieli różnych grup społecznych, by rozwiązać problemy trapiące małe miasteczko. Do tej pory rozgrywki przeprowadzałyśmy w poznańskich i podpoznańskich szkołach na lekcjach wychowawczych i lekcjach edukacji obywatelskiej. A podczas Poznańskiego Tygodnia Różnorodności

rozegramy ją na Starym Rynku. Będzie pięć punktów, do których młodzi ludzie będą podchodzić, by rozwiązać problem. Już teraz można się zgłaszać do gry, tworząc pięcioosobowe grupy.

M.J.: Jakie to będą przykładowo zagadnienia?

E.D.: Jedną ze stacji będzie przy Studzińce Bąmberskiej. Dzięki temu młodzi ludzie dowiedzą się, jaka jest historia tego miejsca. Skąd ta Bąmberska w ogóle się wzięła. W sposób naturalny pojawi się nawiązanie do współczesnych migrantów i problem społeczny, który trzeba będzie rozwiązać. Kolejny punkt będzie przy Cafe Bajka (red. kawiarnia zatrudnia osoby z niepełnosprawnościami) i tam zajmiemy się problemami dotyczącymi osób z niepełnosprawnościami. Skoncentrujemy się na tym, w jaki sposób ci ludzie pracują, jakie bariery napotykają, szukając zatrudnienia. Stary Rynek stanie się więc w niedzielę planszą naszej gry, a charakterystyczne miejsca zostaną wplecione do tej zabawy i posłużą jako punkt wyjścia do dyskusji na temat wyzwań, z którymi mierzymy się w Poznaniu.

M.J.: Czy Poznaniacy są w ogóle otwarci na tak rozumianą różnorodność?

P.K.: To, co w zasadzie od lat dzieje się w mieście pokazuje, że jesteśmy bardzo otwarci. Mimo że są oczywiście jakieś konflikty, nieporozumienia. Parę tygodni temu na ul. Półwiejskiej miał miejsce incydent z udziałem kobiety i dwóch Ukraińców, który został nagłośniony w mediach.

E.D.: Musimy pamiętać, że mieliśmy bardzo duży napływ Ukraińców. Zdarzają się oczywiście takie sytuacje, o których słyszymy w mediach. Pamiętajmy jednak,

że zdecydowana większość czuje się tu dobrze. Mają tu pracę, domy, przyjaciół. Układają tu swoje życie prywatne i zawodowe. Poznań jest więc miastem gościnnym i otwartym.

M.J.: Czyli pojedyncze incydenty nie powinny przysłonić ogólnej otwartości Poznaniaków? Nie powinniśmy dać się zakrzyczyć niewielkiej grupie i pamiętać o własnej otwartości?

P.K.: Byliśmy przyzwyczajeni przez lata do tego, że w Poznaniu i wielu innych miastach Polski mieszkają głównie Polacy. Nagle pojawili się migranci i to nie jedynie studenci z innych krajów, tylko ludzie, którzy po prostu tutaj chcą żyć, mieszkać i zostać pewnie na stałe w dużej mierze. To na początku było i dla mnie szokiem, gdy odkryłam u mnie na Wildzie, jak wiele osób rozmawia w innym języku niż polski.

Każda zmiana budzi obawy. Gdy dzieje się coś niepokojącego, łatwiej jest oskarżyć o to kogoś obcego. To ten obcy z gruntu jest winny. Dlatego podczas Poznańskiego Tygodnia Różnorodności chcemy pokazać, że ten ktoś inny wcale nie musi być groźny i że może wносить bardzo dużo pozytywnego. Pamiętajmy, że podobnie było z Bąmbrami, którzy dziś są częścią historii tego miasta. Gdyby nie oni, nie miałby kto wtedy pracować na roli. A kto nam wybudował ratusz? Przecież nie Polak, tylko Włoch. W historii Poznania mnóstwo jest takich historii, które pokazują, że Poznań od zawsze przyjmował ludzi, którzy rozwiązywali przeróżne problemy. Dziś jest podobnie, gdyby nie przybyły z Ukrainy czy Białorusi, mielibyśmy zdecydowanie mniej personelu w szpitalach.

M.J.: Na koniec zapytam jeszcze, dlaczego warto przyjść na Poznański Tydzień Różnorodności?

E.D.: Bo to wydarzenie, które pokazuje, że różnorodność nie jest abstrakcyjnym hasłem, ale czymś, co spotykamy każdego dnia w naszym mieście. Wspólnie możemy tworzyć przestrzeń do rozmowy, poznawania się i wspólnego szukania rozwiązań dla wyzwań, przed którymi staje współczesny Poznań. Zapraszamy wszystkich mieszkańców i mieszkanki, niezależnie od wieku czy doświadczeń. W programie znajdują się debaty, warsztaty, spotkania, gra miejska i wiele okazji do spotkania ludzi oraz przedstawicieli organizacji działających na rzecz otwartego i przyjaznego miasta. Wierzmy, że każdy z nas może być ważnym pionkiem w tej grze o lepszy Poznań. Dlatego zachęcamy do udziału w wydarzeniach Poznańskiego Tygodnia Różnorodności, zadawania pytań, dzielenia się własną perspektywą i odkrywania, jak wiele możemy się od siebie nawzajem nauczyć.

Marek Jerzak ■

Będą pracować nad technologiami przyszłości

W piątek, 11 września, Politechnika Poznańska podpisała umowę partnerską z firmą Enea. To jeden z największych w Polsce projektów, który będzie opierać się na współpracy i działaniu na rzecz transformacji energetycznej.

Obie instytucje chcą wykorzystać potencjał nauki, technologii i biznesu do tworzenia rozwiązań dla nowoczesnej energetyki. Umowę podpisano w siedzibie Politechniki Poznańskiej.

– Współpraca z liderem rynku energetycznego to dla Politechniki Poznańskiej strategiczny krok w stronę bezpośredniego transferu wiedzy i technologii z uczelni do przemysłu. Jako wiodąca uczelnia techniczna stawiamy na innowacje, które realnie odpowiadają na wyzwania transformacji energetycznej. Razem stworzymy unikalny ekosystem do kreowania nowoczesnych rozwiązań – podkreśla prof. dr hab. inż. Teofil Jesionowski, rektor Politechniki Poznańskiej.

– Transformacja energetyczna wymaga dziś nie tylko inwestycji w infrastrukturę, ale również inwestycji w wiedzę i kompetencje. Dlatego rozwijamy współpracę właśnie z Politechniką Poznańską, jedną z czołowych uczelni technicznych w kraju, która łączy potencjał naukowy z praktycznym podejściem do nowych

technologii – mówi Eryk Kosiński, wiceprezes Enei ds. korporacyjnych.

Najważniejszym elementem współpracy ma być rozwój kompetencji związanych z technologiami przyszłości. Enea wspiera funkcjonowanie kom-

putera kwantowego uruchomionego na Politechnice. Obie instytucje wspólnie analizują możliwość wykorzystania go w energetyce.

Współpraca Enei i Politechniki będzie oparta również na tworzeniu nowych

projektów badawczych, działań edukacyjnych i promujących naukę. Najbliższe wspólne działanie będzie można zobaczyć podczas Nocy Naukowców, która odbędzie się 26 września.

Aleksandra Wróblewska ■



Współpraca Politechniki Poznańskiej i firmy Enea pozwoli na nowoczesne rozwijanie energetyki

FOT. M. MELANOWICZ

REKLAMA

IMPREZY PLENEROWE, NA KTÓRE WARTO SIĘ WYBRAĆ!

Festyn Młynarski! Zabawa z historią w tle już 20.09.2026 r.

Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu (powiat obornicki, gmina Rogoźno) zaprasza na wyjątkowe wydarzenie: „Festyn Młynarski”, który odbędzie się 20 września 2026 roku w godzinach 11:00-17:00.

W programie znajdą się pokazy pracy wiatraka, animacje ze zwierzętami, prezentacje dawnego rzemiosła w wykonaniu kowala i rymarza oraz bogata strefa warsztatowa. Na najmłodszych czeka miejsce z drewnianymi zabawkami oraz dawne gry i zabawy z ciekawymi nagrodami. Całość dopełnią występy zespołu folklorystycznego, muzyka rozrywkowa, stoiska z naturalną żywnością i rękodziełem.

Dojazd:

Do Muzeum Młynarstwa w Jaraczu można wygodnie dojechać samochodem (trasą krajową nr 11 na Oborniki Wlkp.) lub pociągiem. Dostępne jest dogodne połączenie PKP z Poznania do stacji Parkowo, skąd czeka turystów około 40-minutowy, malowniczy spacer.

Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu
Jaracz 45, 64-610 Rogoźno

Po wyprawie do Jaracza warto zaplanować kolejne jesienne weekendy i wybrać się na wydarzenia organizowane tuż pod Poznaniem. Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie (gmina Komorniki koło Poznania) przygotowało na wrzesień i październik dwie flagowe imprezy plenerowe, na które ze stolicy Wielkopolski można dotrzeć w zaledwie kilkanaście minut:

- Retro SHOW. Jesień w domu i zagrodzie (27.09.2026 r.)
- Poznańska Pyra (11.10.2026 r.)

Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie
ul. Dworcowa 5, 62-052 Komorniki (koło Poznania)

Strona internetowa: www.muzeum-szreniawa.pl
Facebook: Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie



MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA
I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO
W SZRENIAWIE



Poznań w skrócie

OPRACOWAŁ H.Ś.

Trzy słonice, które przyjechały do Poznania z Niemiec, można już oglądać w Nowym Zoo. Zwierzęta dotarły do Poznania z Duisburga. To 41-letnia Daisy, 36-letnia Etosha i 35-letnia Saiwa. W piątek, 11 września, poznawały wschodni wybieg, czyli ten największy, oraz poznawały się z poznańskimi słoniami – Kizią i Niniem. Na razie zwierzęta są rozdzielone barierą po to, żeby w razie pojawienia się negatywnych emocji mogły bezkonfliktowo się rozejść. Ściągnięcie do Poznania nowych słoni ma na celu stworzenie grupy, która będzie mogła budować naturalne dla tego gatunku relacje.

14 września ruszyła 33. edycja akcji „Sprzątanie Świata” organizowanej przez Fundację Nasza Ziemia. Opony, walizki, kable, ubrania i gaśnica – to tylko niektóre śmieci, które udało się zebrać w Cybinie w rejonie Bramy Poznania. Wolontariusze, którzy od rana ruszyli w teren, zebrali kilkaset kilogramów odpadów. Tym razem organizatorzy szczególną uwagę zwracają na ochronę wód – rzek, jezior, mórz i oceanów. Ważnym elementem jest także edukacja ekologiczna społeczeństwa. W Poznaniu akcja potrwa do 20 września.

Przy poznańskiej Malcie rozpoczęła się budowa krytego lodowiska, które znajdzie się przy starcie Toru Regatowego Malta od strony ulicy Jana Pawła II. Poznaniacy skorzystają z niego już w połowie października. Na chętnych, którzy nie posiadają własnych łyżew, będą czekały ślizgi do wypożyczenia. Lodowisko, w zależności od tegorocznej zimy, będzie czynne minimum do połowy marca.

Wywodząca się z Poznania firma Allegro, otwiera biuro w Shenzhen. Dzięki obecności w Chinach spółka chce lepiej poznawać sprzedających z tego rynku i bezpośrednio dbać o przestrzeganie zasad obowiązujących na platformie. Do tej pory Allegro prowadziło weryfikację międzynarodowych partnerów oraz działania związane z przestrzeganiem wymogów dotyczących produktów przede wszystkim z biur w Warszawie, Poznaniu i Pradze. Nowe biuro nie oznacza zmiany wymagań wobec sprzedających spoza Europy. Chińscy partnerzy nadal będą podlegali tym samym zasadom Allegro oraz wymogom dotyczącym bezpieczeństwa i zgodności produktów.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Powstało nowe miejsce dla dzieci

W Kobylnikach otwarto nową placówkę, w której zamieszkają dzieci objęte pieczęą zastępczą. W dwupiętrowym budynku miejsce znajdzie kilkoro podopiecznych, którymi na co dzień opiekować się będą wykwalifikowani opiekunowie oraz psycholog.

Nowy budynek ma dwa piętra. Znajdują się w nim cztery sypialnie, kuchnia, salon z jadalnią i dwie łazienki. Dodatkowo znalazło się miejsce na pralnię, garaż i dwie garderoby. Na co dzień dom będzie prowadzony przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej.

W Domu Rodzinnym zamieszka ośmioro dzieci, trzy dziewczynki i dwóch chłopców. Są w wieku od 4 do 10 lat. Opiekować się będzie nimi sześciu wychowawców i psycholog.

– Historie dzieci trafiających do naszych placówek są bardzo trudne. Te dzieci w wieku trzech, czterech, pięciu lat widziały często więcej niż niejeden dorosły. Startują w życie z deficytami, które nam trudno sobie wyobrazić – ograniczenia rozwojowe, nieustanny lęk i napięcie, brak zaufania do dorosłych, choroby, niezdolność do komunikacji innej niż przemoc. Dlatego dbamy o ich



W nowym domu miejsce znajdzie ośmioro dzieci

FOT. POZNAN.PL

zdrowie fizyczne i psychiczne, zaspokajamy indywidualne potrzeby, organizujemy wycieczki i wyjazdy, rozwijamy ich talenty – podkreśla ks. Karol Maciejak, dy-

rektor Caritas Archidiecezji Poznańskiej.

Nowy dom dla dzieci objętych pieczęą zastępczą udało się wybudować dzięki wsparciu finansowemu miasta.

– Zapewnienie dobrej przyszłości dzieciom to najważniejsze zadanie dorosłych. Miasto wspiera pieczę zastępczą na wiele sposobów. Najważniejsi jednak są ludzie, którzy biorą na siebie tę odpowiedzialność. Dziękuję Caritas za podjęcie się tego trudnego zadania – to kolejny przykład na to, jak dobra współpraca wielu instytucji przekłada się na konkretne rezultaty. Dzięki niej dzieci mają dziś dom – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Rodzinne domy zapewniają całodobową opiekę i wychowanie dzieciom, które zostały całkowicie lub częściowo pozbawione opieki biologicznych rodziców. W Poznaniu i okolicy jest siedem rodzinnych domów dla dzieci, które finansuje miasto. Cztery z nich prowadzą osoby fizyczne, a trzy są prowadzone przez organizacje pozarządowe.

Aleksandra Wróblewska ■



Miasto Poznań finansuje siedem rodzinnych domów dla dzieci

FOT. POZNAN.PL



Dom Rodzinny będzie prowadzony przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej

FOT. POZNAN.PL

Kulturalny Poznań

Do rozpoczęcia XVII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego pozostał miesiąc. W Poznaniu rywalizować będzie 50 młodych skrzypków i skrzypaczek z 36 krajów. Poznaliśmy kolejność startu kandydatów.

Tegoroczna edycja potrwa od 8 do 25 października. Koncert inauguracyjny odbędzie się 8 października, natomiast dzień później w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza rozpoczną się przesłuchania konkursowe. Zgodnie z tradycją wydanie organizowane jest co cztery lata.

Uczestnicy zaprezentują się w różnych formach wykonawczych. W programie znalazły się występy solowe, recitale z fortepianem oraz gra z orkiestrą. W kolejnych etapach skrzypkom towarzyszyć będą Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus pod dyрекcją Anny Duczmal-Mról oraz Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, którą poprowadzi Łukasz Borowicz.

Na miesiąc przez rozpoczęciem konkursu wylosowano kolejność startu uczestników. Uroczystość odbyła się w Sali Białej Bazaru Poznańskiego. To właśnie w niej aż trzykrotnie występował patron konkursu Henryk Wieniawski. Pierwszym uczestnikiem, którego będzie można posłuchać, jest Wojciech Niedziółka. Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak podkreślił, że konkurs na stałe wpisał się w kulturalną tożsamość miasta.

– Konkurs Wieniawskiego to jest najstarszy na świecie konkurs skrzypcowy. Cieszę się, że został przeniesiony z Warszawy do Poznania. Będziemy o niego zawsze bardzo dbali. To jest taka perełka w Poznaniu i wyjątkowe wydarzenie dla nas. Nie mam żadnych wątpliwo-

Poznaliśmy kolejność występów w Konkursie Wieniawskiego



Konkurs Wieniawskiego należy do ścisłej światowej czołówki

FOT. WPOZNANIU.PL

ści, że w tym szybko zmieniającym się świecie muzyka klasyczna się obroni. W Poznaniu bardzo inwestujemy w kulturę. Cieszę się z tego, że będziemy mieli na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich szkołę muzyczną, że rozbudujemy właśnie naszą muzyczną wyższą uczelnię i jako miasto przekazaliśmy na ten cel teren dawnego kina Olimpia. Tam właśnie powstanie wydział lutniczy. Aktualnie budujemy też Teatr Muzyczny i byłoby również czymś istotnym, żeby na końcu domknąć projekt najlepszej filharmonii w Europie, bo takie są nasze ambicje – deklaruje Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Ponad 250 zgłoszeń z całego świata
Zainteresowanie tegoroczną edycją było

duże. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia z 36 krajów i czterech kontynentów. Ostatecznie jury zakwalifikowało 50 uczestników z 250 zgłoszonych. Przewodniczącym międzynarodowego jury będzie Bartłomiej Nizioł, laureat konkursu z 1991 roku.

Laureata poznamy po posiedzeniu jury w nocy z 22 na 23 października. Dzień później odbędzie się gala wręczenia nagród oraz pierwszy koncert laureatów. Kolejny zaplanowano na 24 października. Finał całego wydarzenia odbędzie się 25 października w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Główna nagroda wynosi ponad milion złotych. Konkursowi towarzyszyć będą również nagrody specjalne i pozaregulaminowe.

– To wydarzenie ma być nie tylko

sukcesem w samym sobie, ale początkiem artystycznej drogi. Chcemy, aby sukces odniesiony w Poznaniu otwierał dla uczestników estrady na całym świecie. Przed nami ponad dwa tygodnie intensywnych przesłuchań i koncertów. Bardzo liczymy na to, że podobnie jak w latach poprzednich, Poznań będzie żył konkursem Wieniawskiego, a publiczność zgromadzona w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, słuchacze Polskiego Radia, widzowie transmisji telewizyjnych oraz wszyscy śledzący konkurs online będą razem z nami odkrywać artystów, których nazwiska, mam nadzieję, niebawem będzie znał cały muzyczny świat – mówi dyrektor tegorocznej edycji konkursu Karolina Kaźmierczak.

Franciszek Bryska ■

„Chcemy wszystko o jego życiu opowiedzieć w sposób najpiękniejszy”

W październiku w Poznaniu odbędzie się wydarzenie muzyczne na cześć zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki.

W tym roku mijają 42 lata od zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana Solidarności. Z tej okazji, aby upamiętnić bestialsko zamordowanego ks. Jerzego, związkowcy z Wielkopolskiej Solidarności zapraszają na oratorium.

– Oratorium polega na tym, żeby w muzykę wprowadzić słowa, które będą transportowały do człowieka treści ewangeliczne w takim delikatnym wydaniu muzycznym, które najgłębiej uderzy i pozostanie w sercu. To taka forma modlitwy śpiewem we wspólnocie – tłumaczy ks. Arkadiusz Szady, proboszcz parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Poznaniu.

Muzyka będzie inspirowana życiem ks. Popiełuszki.

– Ważne jest to, żeby pokazać postać tak znaczącą dla środowiska Wielkopolskiej Solidarności i w ogóle Solidarności

w całym kraju – mówi Jarosław Lange, przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność. – Chcemy wszystko o jego życiu opowiedzieć w sposób najpiękniejszy jak można, właśnie poprzez świetny koncert – dodaje.

Muzyka została przygotowana przez Tomasza Karwańskiego, kompozytora oraz dyrygenta Chóru i Orkiestry Jordan.

– Gdybym miał to ująć w kilku słowach, to będzie to muzyka filmowa i współczesna. Myślę, że słowem kluczu będzie także – przystępna. Mam nadzieję, że muzyka trafi do każdego, będzie zrozumiała oraz obrazowa – mówi Tomasz Karwański.

Oratorium odbędzie się w sobotę, 17 października, o godzinie 19:00 w Kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny na Os. Bohaterów II Wojny Światowej 88 w Poznaniu.



Hubert Śnieżek ■

Koncert odbędzie się dwa dni przed 42. rocznicą śmierci ks. Popiełuszki

FOT. H. ŚNIEŻEK

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET**

Europejskie Dni Dziedzictwa

18-20.09

Na mieszkańców Poznania czeka kolejna edycja Europejskich Dni Dziedzictwa, które w tym roku obejmą dwa wrześniowe weekendy: 18-20 oraz 26-27 września. Ten coroczny projekt kulturalno-edukacyjny, organizowany w Polsce od 1993 roku, umożliwia całkowicie bezpłatne zwiedzanie lokalnych zabytków. Głównym celem inicjatywy jest przybliżenie dziedzictwa historycznego szerokiemu gronu odbiorców. W ramach bogatego programu na uczestników czekają liczne atrakcje. W Poznaniu będzie można zobaczyć między innymi Bramę Poznania, Muzeum Archeologiczne czy Okrągłak. Organizatorzy przygotowali też kilka spacerów i gier miejskich. Pełną listę można znaleźć na stronie Europejskich Dni Dziedzictwa.



Rowerowa gra miejska

19.09

W najbliższą sobotę, 19 września, Poznań stanie się areną gry miejskiej FRuuu. Tegoroczna edycja, organizowana pod hasłem „Porwanie Szefa”, to propozycja pełnej akcji zabawy w terenie. W wydarzeniu mogą wziąć udział czteroosobowe drużyny złożone ze współpracowników, przyjaciół czy rodziny. Na uczestników czekają autorskie łamigłówki, wyzwania zręcznościowe oraz miasteczko wyścigu pełne atrakcji na starcie i mecie. Brak własnego jednośladu nie stanowi problemu, ponieważ organizatorzy przewidzieli możliwość wypożyczenia sprzętu na czas zabawy. Miasteczko będzie zlokalizowane na Polanie Harcerza nad Małą. Start drużyn od godziny 8:30.



Piwnica pod Baranami w Poznaniu

21.09

Z okazji 70-lecia istnienia legendarna Piwnica pod Baranami zaprasza na wyjątkowy koncert jubileuszowy. Będzie to okazja, by poczuć unikalny styl łączący poezję, inteligentny dowcip i nostalgię. Na jednej scenie spotkają się artyści różnych generacji, by piosenkami opowiedzieć o historii tego kultowego miejsca, założonego w 1956 roku przez Piotra Skrzyneckiego. Wśród występujących wymiennie pojawią się między innymi Ola Maurer, Tamara Kalinowska czy Rafał Jędrzejczyk. Koncert odbędzie się 21 września 2026 roku w Teatrze Wielkim w Poznaniu i potrwa około 135 minut. Organizator zaprasza po zakupieniu biletów wstępu. Początek o godzinie 19:00.

Redakcja **wpoznaniu.pl**

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE

przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321

kontakt@wtcpoznan.pl

Śledź nas w mediach społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
www.wpoznaniu.pl



Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Poznań sportowo

Działalność Fortu Poznań została ogłoszona wiosną 2026 roku. Podczas konferencji w urzędzie miasta poznaliśmy nie tylko ogólne założenia, ale i osoby odpowiedzialne za prowadzenie zespołu. Działacze klubowi i partnerzy zapowiedzieli, że mają duże ambicje. Pierwszy mecz Fortu potwierdził, że projekt realizują z rozmachem.

Udział zupełnie nowego klubu na poziomie drugiej klasy rozgrywkowej polskiej siatkówki był możliwy dzięki porozumieniu z klubem Astra Nowa Sól. Drużyna miała licencję na grę w pierwszej lidze, jednak nie pozwoliła im na to sytuacja finansowa. Z okazji mógł skorzystać nowy klub. Szeregi Fortu zasilili dotychczasowi zawodnicy innych klubów siatkarskich działających na terenie regionu. Przez okres wakacji drużyna szykowała się do startu.

Pierwszym oficjalnym rywalem Fortu Poznań w historii tego klubu była Avia Świdnik. Siatkarze obu drużyn rozegrali łącznie pięć setów. Początek spotkania wydawał się zwiastować sensację. Poznaniacy wygrali dwa pierwsze sety. Potem jednak losy spotkania się odwróciły. Trzy

Debiut nowego klubu siatkarskiego

kolejne części pojedynku dały rezultat korzystny dla gospodarzy ze Świdnika. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla Avii.

Siatkarze nie wrócili jednak do domu z pustymi rękami. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w siatkówce w zależności od wyniku spotkania drużyna może otrzymać od trzech do zera punktów.

W przypadku rezultatu 3:2 wygrany zespół otrzymuje dwa punkty, a przegrany jeden. Dzięki temu już po pierwszym meczu sezonu Fort Poznań dopisał do ligowej tabeli punkt.

Następne spotkanie Fortu odbędzie się 19 września o godzinie 19:00 w hali UAM na Morasku. Władze Poznania, które od samego początku wspie-

rają klub, zapowiadają, że docelowo fortem, którego będą bronić siatkarze, ma stać się Arena. W obliczu tegorocznych zawirowań wokół remontu hali wydaje się, że ten zamysł na razie nie będzie realizowany.

Franciszek Bryska ■



Siatkarze nie wrócili jednak do domu z pustymi rękami

FOT. WPOZNANIU.PL

REKLAMA

KolagenCito

- świadomy wybór dla Twojego organizmu

To prosty sposób na wzbogacenie codziennego jadłospisu o kolagen i witaminę C. Zadbaj o siebie każdego dnia z KolagenCito!

Dlaczego KolagenCito – ponieważ zasługujesz na to co najlepsze! KolagenCito to produkt wzbogacony, który łączy kolagen z witaminą C. Witamina C pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania kości, chrząstki, ścięgna, skóry oraz naczyń krwionośnych. Dodatkowo witamina C pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego oraz w ochronie komórek przed stresem oksydacyjnym. KolagenCito doskonale wpisuje się w codzienny styl życia osób, które

cenią świadome wybory żywieniowe.

Wybierając KolagenCito, stawiasz na znane składniki oraz wygodę codziennego stosowania. Wystarczy 3 pastylki dziennie. Niezależnie od stylu życia, KolagenCito może być wygodnym wyborem dla osób, które chcą wzbogacić swoją dietę. Wybierz KolagenCito – produkt stworzony z myślą o nowoczesnych osobach. Wprowadź KolagenCito do swojej codziennej diety i przekonaj się, jak łatwo zadbać o wartościowe składniki każdego dnia.



Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich.

Producent: Reutter GmbH Dystrybutor: PPH.U. IZAKPOL ul. Dąbrowskiego 5 96-300 Żyrardów, izakpol@go2.pl

**TWOJE DZIECKO MOŻE
POKOCHAĆ WODĘ JUŻ
OD 3. MIESIĄCA ŻYCIA!**

Victoria

Szkoła pływania
Term Maltańskich

**DOŁĄCZ DO SZKOŁY
PŁYWANIA VICTORIA
TERM MALTAŃSKICH!**

Zajęcia dla maluszków to:



**WZMOCNIENIE
ODPORNOŚCI**

**ROZWÓJ KOORDYNACJI
I MOTORYKI**

**LEPSZA ADAPTACJA
I ROZWÓJ EMOCJONALNY**

**TO NIE TYLKO ZABAWA
- TO ZDROWY START
W ŻYCIU TWOJEGO DZIECKA!**

- ✓ KOMFORTOWE WARUNKI
- ✓ WYKWALIFIKOWANI INSTRUKTORZY
- ✓ CIEPŁA WODA
- ✓ PRZYJAZNA ATMOSFERA



**ZAPISZ SIĘ PRZECZ NASZĄ STRONĘ LUB ZADZWOŃ 607 291 590!
WWW.TERMALTAŃSKIE.COM.PL/SZKOŁA-PŁYWANIA**

**LICZBA MIEJSC
OGRANICZONA!**